Cena numeru 15 gr.

Nr. 42 — Wtorek 21 lutego 1928 roku. — Rok 5

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m.31, tel. 3. — Ul. Legjonów 2, tel. 55. — Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE — — — — — zł. 4.—
KWARTALNIE ZGÓRY — — zł. 10.—
z dostawą do domu lub przesyłką pocztową.

Konto P. K. O. Nr. 63042

OGŁOSZENIA:
Za wiersz milimetrowy, szerokości 60 milimetrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., cyfrowe zagraniczne i w święta drożej o 25 proc., drobne za wyraz: bez pośrednictwa Adm. 10 gr. najmniej 1 zł., z pośrednictwem Adm. 15 gr. najmniej 2 złote.

Redaktor przyjmuje od 9 do 10-ej rano.
Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

Zerwany wichurą blok skalny spowodował katastrofę kolejową.

OŁOMUNIEC, 20-2. AW. Wczoraj w południowych Morawach niedaleko Jaegendorf szalała olbrzymia burza. Wichura zerwała olbrzymi blok skalny, który stoczył się na tor kolejowy druzgocąc przejeżdżający parowóz pociągu osobowego. Znajdujące się bezpośrednio za lokomotywą trzy wagony wskutek rozbicia parowozu wyskoczyły z szyn. Z pośród podróżnych rannych zostało kilka osób.

Groźne powstanie w Australji.

LONDYN, 20-2. PAT. Na wyspie Samoa wybuchło, według ostatnich depesz, nadeszłych do rządu londyńskiego, wielkie powstanie tubylczej ludności. Generalny gubernator i administrator Nowej Zelandji z ramienia rządu angielskiego, doniósł w depeszach iskrowych rządowi angielskiemu, że niepodobieństwem jest utrzymać porządek w kolonji nowo-zelandzkiej. Prosił on rząd australijski o wysłanie kilku statków wojennych. Rząd australijski wysłał wobec tego dwa krążowniki do portu Apia na Samoa. Na krążownikach znajdują się silne zbrojne oddziały wojska, które zostaną wylądowane i rozpoczną walkę z powstańczą ludnością.

Fatalne skutki zderzenia się dwóch aut.

KRAKÓW, 20-2. AW. Wczoraj po południu zderzyły się dwa auta na skrzyżowaniu ulic Zwierzynieckiej i Straszewskiego. Skutki zderzenia były fatalne dla auta sanitarnego, które spowodowało zderzenie. Sanitarka wywróciła się, przyczem lekarz pogotowia dr. Hochbaum został zraniony szkłem karetki. Pozatem jadący autem pacjent i posterunkowy odnieśli kontuzje.

Ostatnie wiadomości.

UNIFORMY DLA DYPLOMATÓW.

Warszawa, 20-II-28 r. (Tel. własny).

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów zatwierdzono przepisy o zmianie umundurowania urzędników polskiego korpusu dyplomatycznego.

Mundury, obowiązujące polskich dyplomatów będą granatowe ze złotemi wyszywkami. Prócz tego dyplomaci nosić będą kapelusze z pióropuszami.

DELEGACJA WŁOŚCIJAN POLSKICH U P. BARTLA.

Warszawa, 20-II-28 r. (Tel. własny).

Dzisiaj przybyła do Warszawy grupa włościjan poleskich, delegowana przez szereg gmin na Polesiu do Warszawy w celu złożenia hołdu p. Marszałkowi Piłsudskiemu. Delegację przyjął pan wicepremjer Bartel, który przez dłuższy czas konferował z delegacją. Włościjanie oświadczyli, iż popierają listę rządową (Nr. 1) i za listą tą przeprowadzą usilną agitację w swych rodzinnych ośrodkach.

400 SKARG WPŁYNĘŁO DO IZBY DLA SPRAW WYBORCZYCH SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Warszawa, 20-II-28 r. (Tel. własny).

Do Izby dla Spraw Wyborczych Sądu Najwyższego wpłynęło w ciągu ostatnich kilku dni 400 skarg wyborczych. Są to albo skargi na uchwały Obwodowych Komisyj Wyborczych w sprawie unieważnienia list okręgowych albo też skargi związków społecznych z powodu unieważnienia listy komunistycznej Nr. 13.

Ze względu na taki nawał pracy, Izba dla Spraw Wyborczych Sądu Najwyższego, urzędować będzie codziennie.

KONSULATY SHS. W POLSCE.

Warszawa, 20-II-28 r. (Tel. własny).

Rząd jugosłowiański (SHS.) postanowił otworzyć w Polsce swe konsulaty w miastach: Warszawie, Krakowie i Poznaniu.

ROKOWANIA W SPRAWIE WALORYZACJI CEŁ MIĘDZY POLSKĄ A CZECHOSŁOWACJĄ.

Warszawa, 20-II-28 r. (Tel. własny).

Przybędzie do Polski w tych dniach delegacja czechosłowacka Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz Min. Skarbu w celu przeprowadzenia rokowań w sprawie waloryzacji ceł z przedstawicielami odpowiednich ministerstw polskich.

NOWA KONSTRUKCJA POLSKIEGO MOSTU.

Warszawa, 20-II-28 r. (Tel. własny).

Ministerstwo Robót Publicznych przystąpiło do budowy żelaznego mostu, nowej konstrukcji pod Łowiczem Most ten ma być wykonany przy pomocy spajania elektrycznego, a nie nitowania. Będzie to pierwszy na świecie most drogowy tego rodzaju, lżejszy o 15 proc. od mostów żelaznych dotychczasowych typów.

NOWE GMACHY MINISTERSTW STANĄ W WARSZAWIE.

Warszawa, 20-II-28 r. (Tel. własny).

W Ministerstwie Robót Publicznych odbyła się konferencja międzyministerejalna w sprawie projektu budowy nowych gmachów ministerjalnych w Warszawie w roku bieżącym Postanowiono zatwierdzić projekt budowy gmachu Ministerstwa Poczt i Telegrafów i Min. Oświaty.

MUZYCY CYWILNI PRZECIWKO ORKIESTROM WOJSKOWYM.

Warszawa, 20-II-28 r. (Tel. własny).

Związek Muzyków Rzplitej Polskiej interwenjował w Min. Pracy w sprawie konkurencji, jaką tworzą orkiestry wojskowe, zawierające umowy z właścicielami prywatnymi.

Związek Muzyków domaga się interwencji Min. Pracy, gdyż konkurencja orkiestr wojskowych wpływa na wzrost bezrobocia wśród muzyków cywilnych. W tej sprawie Min. Pracy przyrzekło interwenjować w Min. Spraw Wojskowych, czy orkiestry wojskowe, przyjmujące zamówienia właścicieli cywilnych na bale itp. nie wykraczają przeciwko regulaminowi wojskowemu.

WOJEWODA LWOWSKI w WARSZAWIE.

Warszawa, 20-II-28 r. (Tel. własny).

Przybył tu dzisiaj w sprawach służbowych wojewoda lwowski Borkowski, który odbył konferencję z min. Spraw Wewn. gen. Składkowskim.

SCHRONISKA DLA PRZESTĘPCÓW MAŁOLETNICH.

Warszawa, 20-II-28 r. (Tel. własny).

W myśl przygotowanego przez Min Sprawiedliwości projektu procedury karnej, przy wszystkich sądach dla małoletnich będą urządzane areszty zwane „schroniskami", w których przebywać będą jedynie przestępcy małoletni. W ten sposób uniknie się zgubnego wpływu, jaki mogą mieć przestępcy dorośli na młodocianych, którzy dotąd byli lokowani wspólnie w aresztach.

RADA FINANSOWA.

Warszawa, 20-II-28 r. (Tel. własny

W dniu 29 bm. w sali konferencyjnej Min. Skarbu odbędzie się posiedzenie Rady Finansowej, która rozpatrzy projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przerachowaniu bilansu przedsiębiorstw publicznych prywatnychi omówi zagadnienia państwowej polityki kredytowej.

Krążowniki za 700 miljonów dolarów,

czyli ? „ku rozbrojeniu morskiemu".

Dwadzieścia pięć nowych krążowników wojennych o pojemności 10 tysięcy ton, kosztujących 700 milj. dolarów — oto czego zażądał prezydent Coolidge cd Kongresu amerykańskiego...

„Sun" z Baltimore wykazuje z niezamąconą jasnością do czego doprowadziłoby wykonanie tego olbrzymiego programu: „Mamy obecnie do dyspozycji 10 krążowników szybkich po 7.500 ton. Niedługo otrzymać mamy dalszych 8 krążowników po 10.000 ton. Jeśli dodamy do tego jeszcze 25 krążowników, o które domaga się p. Coolidge, a które mają być zbudowane w przeciągu 5 lat, czyli po 5 rocznie, to w r. 1933, lub 1934 będziemy dysponowali 405.000 ton wielkich krążowników. Równa się to twierdzeniu, iż za 5, lub za 6 lat zyskamy wyraźną przewagę nad Wielką Brytanją, która — licząc statki gotowe, będące w robocie, a nawet projektowane — będzie miała w tym czasie tylko 358.420 ton krążowników. I nie wszystkiem jest tonaż. Z wyjątkiem 10, wszystkie nasze krążowniki miałyby po 10.000 ton, podczas gdy Wielka Brytanja posiada około 40 okrętów, których pojemność nie przekracza 5.000 ton. Jako potęga ofenzywna, w regularnej bitwie flota nasza przeszłaby w znacznej mierze flotę angielską.

Oto sprawa jasno postawiona... Lecz jakim powodom przypisać tę nagłą potrzebę posiadania największej „armady" obecnych czasów ? Skąd ta gwałtowna chęć „wyraźnej przewagi" nad Anglją? Niema na to **dokładnej odpowiedzi.** W kolumnach dzienników figurują najbardziej rozmaite powody. Jakieś pismo z Cleweland z całą powagą zawiadamia swoich czytelników, iż chodzi tu o „utrzymanie dobrej siły policyjnej na morzach", podczas gdy „News" waszyngtońskie podają następujące humorystyczne obliczenie: „Ameryka przedstawia kapitał 400 miljardów dol., z których 50 miljardów inwestowała nazewnątrz: czemże więc jest suma 700 miljonów dla zabezpieczenia takiego bogactwa ? Poprostu drobną premją asekuracyjną na wypadek wojny".

Jedno tylko wytłumaczenie, podane przez „World" nowojorski zasługuje na uwagę, jako najbardziej zbliżone do prawdy: „Od stu lat wykazało nieraz doświadczenie jak trudno jest. zwłaszcza na morzu, osłaniać prawa neutralnych podczas wojny. Zużyliśmy niezmiernego wysiłku dla obrony naszych praw w r. 1915 i 1916, pomimo, iż nie jesteśmy ludźmi, których możnaby bezkarnie potrącać. Inne państwa neutralne, mniej potężne, musiały zrezygnować z obr. swych praw... Z tego też powodu, wielu Amerykanów sądzi, iż kraj ich powinien mieć flotę przynajmniej równą flocie angielskiej — nie jako broń wojenną, ale jako narzędzie ochronne na wypadek, zresztą nie wykluczony, gdyby Anglja wszczęła jakąkolwiek wojnę, w której Ameryka zachowałaby neutralność. W wypadkach, będących nieuniknionem następstwem każdej blokady, admiralicja angielska o tyle tylko liczy się z protestami neutralnych, o ile są one poparte przez czynną flotę".

Wytłumaczenie to — powtarzam — musi być prawdziwe. Przypadek zrządził, iż w chwili gdy „Wordl" ogłaszał w New Yorku powyższą notatkę, pewien ambasador amerykański, w przejeździe przez Paryż, powiedział mi identycznie to samo:

„Wy, Francuzi, wierzycie w trwałość niesnasek historycznych i sądzicie, iż Anglicy i Amerykanie, którzy w przeciągu dwóch wieków bili się 2 razy, muszą w dalszym ciągu żyć w niezgodzie i walczyć również i w tym wieku. Nie, gdy chodzi o Anglo-Saksończyków, nie może to być prawdą. Prawdą jest natomiast iż istnieje u nich nieustępliwość doktryny, na której opierają się ich interesy, a te interesy mogą ich ze sobą skłócić.

„Ameryka, poprzez krótką swoją historję, wyznawała zawsze przekonanie, iż wolność morska jest dla niej zasadą żywotną. Dla tej właśnie zasady stoczyła w r. 1812-ym drugą wojnę z Anglją, wojnę ciężką, dwuletnią, w której Anglicy zdobyli Waszyngton. Dla tej zasady również i pomimo wyczerpania wojną z południowcami, Amerykanie Północy gotowi byli w r. 1865 wypowiedzieć Anglji trzecią wojnę, dlatego też w r. 1871-ym podpisany został nowy traktat. Dla tej zasady w r. 1915-16 naraziliśmy się na najprzykrzejsze starcia z narodem, który miał stać się naszym sprzymierzeńcem. Tę właśnie zasadę chciał prezydent Wilson wpisać w r. 1919 na pierwszej stronie Traktatu Wersalskiego, i byłby tego dokonał, gdyby Lloyd George nie był poprzednio podszedł p. Clemenceau. Tej zasady jesteśmy zdecydowani bronić za każdym razem, gdy w Europie, lub Azji wybuchnie pożar... Już od całego wieku nie możemy na tym punkcie pogodzić się z Anglją. Prawdopodobnie nie pogodzimy się nigdy. Otóż, skoro jesteśmy naraż. na dysk. z Anglją, musimy bezwzględnie mieć za sobą nietylko prawo, ale i silne okręty..."

Oddaję tu to oświadczenie w tej formie, w jakiej je usłyszałem. Wyjaśnia ono wiele rzeczy. Wyjaśnia mianowicie, iż podczas, gdy głośno mówi się o rozbrojeniu morskiem, prezydent Coolidge domaga się od kongresu amerykańskiego 700 milj. dolarów na budowę większej ilości krążowników.

Przed porozumieniem się co do rozbrojenia flotylli morskich, poruszanych zapomocą zasad, trzebaby porozumień się co do rozbrojenia zasad, poruszających te flotylle.

STEFAN LAUZANNE,
naczelny redaktor Matin'a.

Przedruk wzbroniony.

Niedomówienia.

Prof. Makowski, b. wielokrotny minister sprawiedliwości i autor uchwalonych w lipcu 1926 r. zmian konstytucyjnych wygłosił przez radio odczyt, w którym wykazał jakie korzyści przyniosły państwu poczynione w konstytucji zmiany. Zmierzały one, zdaniem prelegenta: do wzmocnienia władzy Prezydenta Rzplitej i ustanowienia równowagi między władzą ustawodawczą i wykonawczą, do przerwania permanencji obrad sejmowych, do terminowego załatwiania przez izby konieczności państwowych, przedewszystkiem budżetu, do przyśpieszenia uregulowania stanu prawnego w państwie drogą dekretów Prezydenta Rzplitej.

Zadania te zostały niewątpliwie w pewnym stopniu osiągnięte dzięki ustawie z 2. VIII 1926 r. co też prelegent z całym naciskiem zaznaczył w swym odczycie. Znalazły się jednak w omawianym odczycie pewne niedomówienia. Świadomie, zresztą, i rozmyślnie przez prof. Makowskiego uczynione. Niedomówienia te tyczą się nadewszystko tych kwestyj konstytucyjnych, które ustawa z 2.8 pominęła, pozostawiając dalszemu przetrawianiu przez opinję i powolnemu krystalizowaniu się w świadomości społeczeństwa.

Dość było jednak półtorarocznego doświadczenia, by kwestje pominięte przez ustawę z 1926 r. przesiąknęły do świadomości ogółu i stały się zagadnieniami palącemi dnia. Uwidoczniło się bowiem, iż zapewnienie Prezydentowi Rzplitej prawa rozwiązywania w każdej chwili izb parlamentarnych, nie jest dostateczne dla utrzymania równowagi między władzą wykonawczą i prawodawczą Jest zaś stanowczo za mało, by osłonić rząd przed nieustannemi atakami i nieprzewidzianemi właściwościami tych izb. To też kwestja ta wysunęła się dziś niewątpliwie na czoło zagadnień państwowych i przyszły sejm nie będzie mógł przejść nad nią do porządku dziennego.

Wyłoniły się przytem dwa projekty rozwiązania zagadnienia. Bardziej zdecydowany i dalej idący domaga się uzależnienia rządu wyłącznie od Prezydenta Rzplitej, a temsamem usunięcia odpowiedzialności parlamentatrnej gabinetów. Drugi żąda ograniczenia możności obalenia przez sejm rządów, nie wypowiadając się jednak przeciwko rządom parlamentarnym. Który z tych kierunków zwycięży w przyszłym sejmie, przedwcześnie byłoby przesądzać. Nie ulega jednak kwestji, iż sejm podejmie trud wzmocnienia stanowiska rządu wobec izb i do pozytywnego załatwienia sprawy doprowadzi.

Również położenie Prezydenta wobec parlamentu ulegnie niewątpliwie wzmocnieniu. Nastąpić to będzie musiało drogą przekazania obieralności Prezydenta ogółowi obywateli. W jakiej to się ma odbywać formie, czy bezpośrednio, czy też za pośrednictwem specjalnego ad hoc dla tego celu powoływanego kolegjum elektorów, przesądzić się w tej chwili nie da, gdyż nie mamy jeszcze oblicza przyszłych izb, które kwestję tę będą rozstrzygały.

W zakresie ustawodawstwa, wreszcie stanowisko Prezydenta Rzplitej, a temsamem i rządu będzie musiało również ulec wzmocnieniu. Chodzi mianowicie o tó, by zagwarantować im możność wpływania na prace ustawodawcze izb, drogą zapewnienia Prezydentowi Rzplitej prawa veta zawierającego. Konieczność tej reformy konstytucyjnej nieraz już stawała się u nas widoczna. To też sama sprawa ta dojrzała już w świadomości ogółu dostatecznie.

Oto są najważniejsze niedomówienia jakich w odczycie swym dopuścił się prof. Makowski: niedomówienia, usprawiedliwione tem, iż mówił tylko o tem, czego dokonano; powstrzymał się zaś od poruszenia tych kwestji, których rozstrzygnięcia oczekujemy od przyszłych izb ustawodawczych. Niedługi już jednak, mamy nadzieję, dzieli nas czas od tej chwili, gdy i o poruszonych przez nas zagadnieniach można będzie mówić jako o rzeczach dokonanych i pożytecznych

Uroczystości wojskowe w ZSSR.

Dziesięciolecie armji czerwonej. — Kto jest wodzem armji rosyjskiej? — Demonstracja wojskowa robotników. — Rozbudowa floty powietrznej.

Na dzień 23 lutego przypada dziesięcioletnia rocznica przyjęcia przez rząd rosyjski uchwały w kierunku „zorganizowania armji pod nazwą Robotniczo-włościanskiej armji czerwonej". W dniu tym w całej Rosji, — przedewszystkiem zaś w Moskwie, — odbędą się wielkie uroczystości jubileuszowe, w których udział wezmą nietylko sfery wojskowe, lecz i szerokie warstwy ludności cywilnej. Oprócz głównego obchodu jubileuszowego planowany jest jednak cały szereg innych jeszcze imprez, których głównym celem jest uczczenie dziesięciolecia armji czerwonej popularyzacja idei obrony państwa socjalistycznego wśród jaknajszerszych warstw ludności rosyjskiej. Tak więc w głównych ośrodkach miejskich otwarte zostaną w dniach najbliższych liczne wystawy wojskowe, a dnia 22 lutego odbędzie się w Leningradzie potężna demonstracja wojskowa robotników przemysłowych.

Prasa sowiecka już od kilku dni przynosi sążniste artykuły „jubileuszowe", w których stara się podnieść rolę armji czerwonej w życiu i rozwoju rewolucyjnym Rosji.

Moskiewskie „Izwiestja" zastanawiają się w jednym ze swych ostatnich numerów nad zagadnieniem, kto właściwie jest wodzem naczelnym czerwonej armji. Urzędówka sowiecka przychodzi po szeregu rozważań do wniosku, że wodzom armji czerwonej jest partja komunistyczna. „Rolę wodza armji czerwonej piszą „Izwiestja", — partja komunistyczna odgrywała przez całych 10 lat istnienia tej armji, a dlatego armja czerwona była, jest i będzie narzędziem państwa sowieckiego, narzędziem dyktatury klasy robotniczej. Partja komunistyczna długo prowadziła walkę o władzę i w procesie walki tej pracowała nad organizacją armji czerwonej.

Robotnicze organizacje bojowe były pierwszym zarodkiem organizacji sił zbrojnych proletarjatu. Gwardja czerwona była drugim krokiem na drodze organizacji armji socjalistycznej. Trzeci krok zrobiono przed 10 laty, kiedy to zorganizowana została armja czerwona w jej postaci dzisiejszej.

Cechą charakterystyczną armji czerwonej jest okoliczność, że komendanci (oficerowie) są tu nietylko kierownikami wojskowymi, lecz równocześnie wychowawcami politycznymi czerwonogwardzistów.

Charakter klasowy armji czerwonej, określony na podstawie programu stronictwa komunistycznego, ściśle jest przestrzegany. Ustawa o obowiązku służby wojskowej w Z.S.S.R. brzmi: „Obronę ZSSR. z bronią w ręku wykonywują tylko elementy pracujące. Elementy niepracujące spełniają inne obowiązki wojskowe".

Wychowanie czerwonych żołnierzy odbywa się „na zasadzie oświaty socjalistycznej". W całej armji rosyjskiej niema ani jednego programu natury polityczno- wychowawczej, ani jednej organizacji polityczno-oświatowej, której głównym celem nie byłoby wychowanie bolszewistyczne. Akcja ta spoczywa w rękach wybitnych fachowców, kierujących w chwili obecnej 710 klubami, 5.891 krążkami oraz licznemi bibljotekmi i czytelniami. Wszystkie formacje wojskowe posiadają ponadto swe tak zw. „gazety ścienne" w łącznej liczbie 6.677, zasilanych wiadomościami przez 73.340 korespondentów wojskowych.

Korpus oficerski armji czerwonej rekrutuje się w dziesiątym roku jej istnienia w wielkiej mierze z pośród członków partji komunistycznej, stanowiących 50 proc. ogólnej ilości dowódców czerwonych.

Sowieckie koła kierujące spoglądają na dzień dziesięciolecia armji czerwonej, jako na dzień demonstra-

cji zdolności obronnej całego państwa. Z tego to właśnie względu w uroczystościach jubileuszowych wziąć mają udział jaknajszersze warstwy ludności cywilnej, przedewszystkiem oczywiście robotniczej. Jak już powyżej wspomniano, w Lenigradzie odbędzie się dnia 22 lutego wielka demonstracja robotników, a dnia 23 lutego ludność cywilna weźmie udział w defiladzie kadrowych formacji armji czerwonej.

W ramach uroczystości jubileuszów nastąpić ma w Moskwie (dnia 26 lutego) otwarcie „Centralnego Domu Armji Czerwonej". W domu tym umieszczone będą między innemi, 3 gabinety wojenno-polityczne, 14 gabinetów wojskowych, dalej znajdować się tam będzie olbrzymie kino dla czerwonogwardzistów (na 600 miejsc), teart, bibljoteka, pokój „odpoczynku" (z głośnikami radjowemi), sala sportowa i t. d. Dla przyjeżdżających do Moskwy czerwonogwardzistów urządzony tu będzie specjalny hotel (55 pokoi) i restauracja.

W dniu głównego obchodu jubileuszowego doręczone zostaną przedstawicielom floty powietrznej nowe aeroplany (w ogólnej ilości 60), wybudowane staraniem organizacji robotniczych i związków zawodowych, które w tym celu specjalnie opodatkowały swych członków.

Wieści z kraju.

Przed wyborami do ciał ustawodawczych.

Niedzielne wiece w Warszawie.

Spokojny przebieg wieców Bezpartyjnego Bloku i P.P.S. Rozwiązanie komunistycznych pochodów. — Strzały na wiecu Bloku Mniejszości.

Od godz. 11 do 5 popoł. w różnych miejscach stolicy Blok Współpracy zorganizował szereg wieców przedwyborczych.

Wiece odbywały się przy licznym napływie wyborców przeważnie w lokalach kinematografów. Między innemi przemawiali p. Delinikajtys, Uziębło, Waśniewski i Zwierzchowski

Na wiecach B. B. Wsp. nigdzie nie doszło do zakłócenia porządku publicznego lub interwencji władz.

— — —

P. P. S. w Warszawie urządziła 3 duże wiece, i kilkanaście mniejszych na przedmieściach.

Większe wiece odbyły się w Cyrku, w teatrze na Pradze i w teatrze Kamińskiego specjalnie dla kobiet— przy udziale najlepszych sił agitacyjnych. Udział słuchaczy był bardzo liczny, do czego przyczyniły się produkcje wokalno-muzyczne orkiestry i t. d. Wszędzie rozdawano w znacznych ilościach odezwy przedwyborcze.

W godzinach popołudniowych plac Parysowski wypełnił tłum, aby wysłuchać przemówień trzech mówców komunistycznych. Po ukończeniu przemówień sformowano pochód, który ruszył ulicą Sławki w kierunku ul. Dzikiej. Gdy na czoło pochodu wysunięto transparenty z agitacyjnemi napisami, między ul. Stawki a ul. Niską zastąpiła drogę pochodowi policja konna i piesza, która rozproszyła demonstrantów. Podczas paniki raniono 8 osób, których opatrzyło pogotowie.

Drugi wiec zapowiedziany również przez komunistyczną listę nr. 13, odbył się na ulicy Krochmalnej.

I tu również po ukończeniu wiecu usiłowano sformować pochód. Zapobiegła temu jednak policja, a napotkawszy na opór, obezwładniła najzacieklejszych agitatorów. Podczas zamieszania cięższym obrażeniom ciała uległy 2 osoby. Opatrzyło je Pogotowie. Policja aresztowała 19 osób, z których 17 po wylegitymowaniu zwolniono, dwie zaś — jako oddawna poszukiwane przez policję polityczną, osadzono w areszcie.

— — — —

Wiec zorganizowany przez listę nr. 18 „blok mniejszości" odbył się na wielkiem podwórzu domu nr. 21 przy ul. Franciszkańskiej. Podczas przemówienia drugiego mówcy, niespodziewanie padło kilka strzałów rewolwerowych.

Powstała wielka panika. Część wiecowników ukryła się na schodach, pozostałych wyparła na ulicę przybyła na odgłos strzałów policja konna. Tu rozproszyła ich policja piesza.

W ścisku kilka osób zostało lekko poturbowanych.

Aresztowanie b. posła Mizera.

W gminie Przytyk pow. radomskiego aresztowano b. posła Antoniego Mizerę za prowadzenie agitacji antypaństwowej i podburzanie ludności wiejskiej przeciwko premjerowi marsz. Piłsudskiemu i rządowi. Agitację tę prowadził Mizera na rzecz zorganizowanego przez siebie stronnictwa Zjednoczenia Chłopów i Samopomocy Chłopskiej.

Za Rządem.

Akademicy krakowscy za listą Nr. 1.

Odbyło się w lokalu Partji Pracy zebranie przedwyborcze, zwołana przez Akademicki Komitet Współpracy z Rządem w Krakowie. Zebranie zagaił p. Kazimerz Ostrowski, wzywając w gorących słowach młodzież akademicką do poparcia akcji wyborczej B.B.W.R. Następnie zabrał głos czołowy kandydat z listy Nr. 1 p. prof. Adam Krzyżanowski, który nakreślił sukcesy polityczne i finansowe rządu Marszałka Piłsudskiego. Przemówienie prof. Krzyżanowskiego przyjęli zebrani żywemi oklaskami, poczem p. Ostrowski odczytał odezwę wyborczą, którą zebranie zaakceptowało. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wiec endecji zamieniony na żywiołową manifestację prorządową.

Na dzień 15-go b.m. został zwołany w Serocku przez miejscowych przywódców endecji wielki wiec. Ze względu, że w dniu tym odbywał się jarmark, na wiec stawiło się licznie mieszczaństwo Serocka i okolicy, jak również i włościjaństwo. Zebrani jednak nie chcieli słuchać mówców endeckich, burzliwemi oklaskami natomiast przyjęli przemówienie jednego z uczestników wiecu, który wyjaśnił, treściwie, że obecne polepszenie sytuacji gospodarczej i politycznej kraju jest wyłącznie zasługą dzisiejszego rządu. Przy grzmiących okrzykach na cześć Marszałka Piłsudskiego, uchwalono niezwłocznie przystąpić do akcji Bezpartyjnego Bloku.

Przepisy budowlane.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przepisach budowlanych.

Zgodnie z tym projektem związkom komunalnym przysługuje prawo ustanawiania, między innemi, przymusu połączenia nieruchomości z miejską siecią wodociągowo-kanalizacyjną, na drodze wydania t. zw. przepisów miejscowych, które ze względu na swą doniosłość winny być zatwierdzone przez ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych.

Przepisy powyższe nie dotyczą 7 miast polskich z Lublinem, Radomiem i Piotrkowem na czele, które pierwsze w Polsce niepodległej wystąpiły z inicjatywą zaciągnięcia większych pożyczek zagranicznych dla wykonania inwestycji wodociągowo-kanalizacyjnych, względnie innych

H. Rider Haggard. 35

Żywy testament.

Zgodnie z tem postanowieniem, oddano mniejszą na użytek Augusty i małego Dicka, a pan Meeson i dwaj majtkowie zajęli większą. To uradziwszy, zajęli się rozbitkowie wydobyciem szczupłych swoich manatków z łodzi (starannie do brzegu przytwierdzonej) i przeniesieniem ich do bud, które wyporządzili i usiłowali uczynić, o ile można, mieszkalnemi, porozciągawszy żagle na mokrej podłodze i pozatykawszy dziury w dachu kamieniami i kłakami, które się w łodzi znalazły. Na szczęście, tego dnia deszcz nie padał wcale, a ponieważ wszyscy (z wyjątkiem Meesona, który zupełnie był z sił opadł) pracowali ochoczo i żywo, bo nawet mały Dick biegał ciągle tam i napowrót za Augustą, nie mogąc się nacieszyć stałym lądem, po którym z rozkoszą stąpały tłuste jego nóżki, koło południa skończono więc wszystko, co było do zrobienia. Wtedy rozpalono ogień z wyrzuconych przez morze kawałków drzewa, - na szczęście bowiem, jeden z majtków miał przy sobie zapałki — i Augusta ugotowała owe utopione kury, w pływającym kojcu znalezione, tak smacznie, jak na to pozwalały okoliczności. Ma się rozumieć, że smakowitość potrawy wiele pozostawiała do życzenia i że najlepszą jej przyprawą był głód, silnie czuć się wszystkim dający; z apetytem więc zjedzono jedyne obiadowe danie.

Po obiedzie wzięli się rozbitkowie do obliczania swoich zasobów. Braku wody do picia nie potrzebowali się obawiać, bo nieopodal od bud płynął wpadający do zatoki strumień. Z zapasów pożywienia mieli duży wór sucharów, około stu funtów ważący, oraz baryłkę rumu, którą majtkowie do swojej budy zatoczyli. Nie na tem jednak koniec: na brzegu pełno było muszli jadalnych, a skały naokoło okryte były niezliczon. gromadkami bezlotków mniejszego i większego rodzaju, które to głupie ptaki z łatwością chwytać się dawały. Nie było więc obawy, aby znajomi nasi doznali udręczeń głodu, co się nieraz rozbitkom przytrafia. Jakoż zaraz po obiedzie, puścili się obaj majtkowie na wycieczkę, z której wrócili z takim zapasem jaj, głównie bezlotkom zabranych, ile ich w kapeluszach pomieścić mogli. Zaledwo jednak wrócili, wnet zaczął lać bez miłosierdzia deszcz, którego niepomiarkowana obfitość jest charakterystyczną cechą tamtejszych okolic, a wierzchołki gór skryły się w gęstej chmur zasłonie. Godzina za godziną padał deszcz nieustannie, przeciekając przez dziurawe dachy i kap, kap, kap, po kropli na przegniłą podłogę spadając. Augusta, siedząc w swojej budce, wysilała cały swój dowcip aby zabawić Dicka powiastkami, które mu jednę po drugiej opowiadała, a choć trudna to rzecz wymyślać powiastki, gdy się ma na głowie poważne i dojmujące trsoki, zdobywała się jednak na coraz to nowe pomysły, widząc, że jest to jedyny sposób powstrzymania od płaczu dziecka, które, zziębłe i znużone, zaczynało na dobre już uczuwać przykrości nieznośnego położenia i rozżalać się nad sobą . Opowiadała mu więc o Robinsonie Kruzoe, dodając, że oni to własnie wszyscy bawią się teraz w Robinsona, na co chłopaczek odparł bardzo rozsądnie, że mu się taka zabawa wcale nie podoba i że woli wrócić do mamusi.

A tymczasem z każdą godziną robiło się zimniej, ciemniej, wilgotniej aż wreszcie zmierzchło zupełnie i Augusta pozostała sama, za jedyne mając towarzystwo świst wichru, plusk deszczu i jękliwy wrzask morskiego ptactwa, ilekroć mu co nocny spoczynek przerwało. Chłopczyk, owinięty w kołdrę i jeden z mniejszych żagli, usnął nareszcie, a Augusta, znużona samotnością i natłokiem czarnych myśli, doszła do przekonania, że najlepiej uczyni, idąc za jego przykładem, gdy nagle zapukał ktoś do desek, stanowiących drzwi do budy.

— Kto tam? — zawołała, drgnąwszy z przerażenia na niespodziewany ten odgłos.

— Me... mee... Meeson, — odpowiedział głos z za desek. — Czy można wejść?

— Można, jeżeli panu o to chodzi, — dość ostro odparła Augusta, choć w głębi serca czuła się istotnie uradowaną, że na koniec widzi, a raczej słyszy, — bo w takiej ciemności nic widzieć nie mogła, — żywą duszę koło siebie. Dziwna to rzecz, jak wobec wielkiej, wspólnie dotykającej nas klęski, łacno przychodzi nam zapomnieć kłótni i uraz naszych i jak ochoczo przystajemy na obcowanie z najśmiertelniejszym wrogiem.

zdrowotnych. Dla tych siedmiu miast uchwalono rozporządzenie odrębne. na podstawie którego przymusowe połączenie nieruchomości z siecią wodociągowo-kanalizacyjną winno nastąpić najpóźniej w ciągu 2 lat. Dzięki temu ludność tych miast uzyska w najkrótszym czasie czystą i zdrową wodę i hygieniczne warunki bytowania, z drugiej zaś strony miasta poważsze przez powiększenie produkcji wody będą mogły prowadzić zakłady wodociągowo-kanalizacyjne bez większego deficytu i regularnie pokrywać raty amortyzacyjne z tytułu zaciągniętej pożyczki.

Kwalifikacje nauczycieli szkół powszechnych

według nowego projektu rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej.

Celem ujednostajnienia systemu kwalifikowania nauczycieli szkół powszechnych i wprowadzenia ostatecznych przepisów, któreby tę kwestję regulowały, rada ministrów na wniosek ministra oświaty rozpatrzy projekt rozporządzenia Prezydenta Rp. o kwalifikacjach nauczycielskich.

Według projektu prócz matury posiadanie której jest pierwszym warunkiem dla objęcia pracy pedagogicznej, każdy nauczyciel szkoły powszechnej powinien w ciągu 5 lat złożyć specjalny egzamin kwalifikacyjny. Egzamin ten obejmować będzie nie poszczególne przedmioty i znajomość kursu a polegać będzie na tem, że komisja przybędzie do szkoły, i zbada praktycznie działalność nauczyciela. Chodzi więc o ustalenie znajomości zasad pedagogiki, stwierdzenie jak dany nauczyciel wykłada i wychowuje młodzież. Prócz tego nauczyciel będzie się musiał wykazać z umiejętności administrowania szkołą.

Należy zaznaczyć, że w Małopolsce i na Kresach Zachodnich egzamin kwalifikacyjny był powtórzeniem matury, natomiast w rosyjskiem zaborze wogóle żadnych przepisów w tej dziedzinie nie było.

Tenże projekt, w przepisach przechodnich przewiduje, że nauczyciel, który ma za sobą 3 lata nieskazitelnej służby pedagogicznej w szkole powszechnej nie podlega obwiązkowi złożenia egzaminu kwalifikacyjnego i na wniosek swego zwierzchnictwa zostaje albo stabilizowany albo też wogóle, o ile nie cieszy się dobrą opinją, pozbawiony prawa nauczania.

Czytelnictwo polskie w świetle cyfr.

431 bibljotek — 7.968.800 tomów książek.

Według «Wiadomości Statystycznych»—Polska liczyła w roku 1925 ogółem—451 bibbljotek, w tem 94 państwowych, 41 samorządowych, 132 duchownych i 16 prywatnych.

W tej liczbie ogólnej partycypuje miasto Kraków pod względem liczby bibljotek cyfrę 45, w tem państwowych 6, samorządowych 4, towarzystw naukowych 14; duchownych 20, i 1 prywatną. Co do liczby tomów stwierdzić należy, że ogółem w bibljotekach polskich zarejestrowano 7,968.800 sztuk, z tego najwięcej, bo 3.300.700 przypada na bibljoteki państwowe, 2.214.000 towarzystw naukowych, 907.600 duchowne, 794.200 samorządowe i 751.900 prywatne. W bibljotekach m. Krakowa zanotowano ogółem 1.137.100 tomów, przyczem najwięcej bo 505.200 tomów liczą bibljoteki państwowe, dalej 208.600 bibljoteki towarzystw naukowych 158.000 prywatne i 115 tys. duchowne.

Ciekawym jest podział i liczba bibljotek według specjalności. Najwięcej jest w Polsce bibljotek teologicznych, bo 117, z 643.000 tomami, dalej ogólno-naukowych 71 z 4.464.700 tomami, humanistycznych 69 i 1.393.300 tomów, nauk stosowanych 61 bibljotek 1 566.000 tomów, społeczno-ekonomicznych 59 i 323.600 tomów, medycznych 30 bibljotek i 262.300 tomów, matematyczno-przyrodniczych 22 i 99.200 tomów, bibljotek sztuk pięknych jest również 22, ale z 215.700 tomów.

Z Piotrkowa i okolicy.

Zjazd przedstawicieli Komitetów gminnych Współpracy z Rządem.

Okręgu Wyborczego Piotrków—Brzeziny.

W dniu 18 bm. w sali Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności odbył się bardzo liczny mimo niepogody zjazd przedstawicieli Komitetów gm. Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Referat wygłosił drugi kandydat listy Nr. 1 bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, p. St. J. Paprocki, który doskonałem i rzeczowem przemówieniem wzbudził bardzo żywy oddźwięk u słuchaczy.

Po przemówieniu p. Paprockiego, pierwszy kandydat listy Nr. 1 Insp. D. Dratwa wykazywał niedorzeczność zarzutów skierowywanych przez najrozmaitsze partje przeciw Rządowi Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zebranie wzniosło gremjalnie okrzyk na cześć Marszałka oraz Bloku Współpracy z Rządem, poczem udano się tłumnie do sali Kina „Odeon", gdzie prelegent Szczepkowski rzucił na ekran szereg doskonałych filmów, ilustrujących Wilno, Koronację Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, życie obozów przysposobienia wojskowego i jeden z piękniejszych brazów p. t. „Potęga Polski".

— — —

W ub. niedzielę w sali im. Kilińskiego o godzinie 12 m. 30 rozpoczęto wielkie zebranie przedwyborcze, na którem wygłosili referaty przybyli z Warszawy Mec. Dreszer, red. J. Delinikajtis i Reprezentant Stanu Średniego, Kowalski.

Mec. Dreszer mówił o podszywaniu się wszystkich partji pod firmę Marszałka Piłsudskiego. W krótkich lecz dobitnych słowach mec. Dreszer wykazał przyczynę wypadków majowych, przedstawił koalicje najrozmaitszych partji, poczem podkreślił, że społeczeństwo zjednoczone z wojskiem w kierunku stworzenia mocnej Polski odrodzi Naród.

Redaktor J. Delinikajtis w barwnych świetnie stylizowanych zdaniach roztoczył straszliwy obraz demagogji partyjnej, zgubnych skutków bezustannej zmiany rządów partyjnych. Przedstawił cyfrowo korzystne zmiany w budżecie państwowym, przemyśle, eksporcie i produkcji, a w związku z tem zmniejszenie się bezrobocia.

Koniec protekcjonizmu, zwiększenie się dziesięciokrotnie produktywności prac obecnego Rządu, stabilizacja waluty, reforma rolna — oto wytyczne jędrnego i rzeczowego przemówienia.

Na zakończenie mówca podkreślił dziejące się na każdym kroku szantaże wyborcze, jako przedsmak przyszłego handlu partyjnego w Sejmie, surowo krytykując wzięcie jakby w monopol przez stronnictwo katolicko-narodowe patrjotyzmu i religji, jakkolwiek historja z listami trzynastki świadczy o tem nieco inaczej.

Pierwszy rząd w swoich poczynaniach oparł się nie na hałasach demagogicznych, a na odrodzeniu gospodarczem Polski.

Reprezentant Stanu Średniego wzruszającem przemówieniem wywarł silne wrażenie na wszystkich słuchaczach.

Zebranie zamknięto przy długo niemilknących okrzykach na cześć Marszałka. Obecni jednomyślnie zgłosili swoje przyłączenie do Bloku

— — —

W dniu 17 b.m. o godzinie 6 p.p. w Gorzkowicach odbyło się zebranie pracowników kolejowych i sympatyk. Bezp. Bloku, na którem w gorących mocnych słowach przemawiał p. Poiyrałło, przedstawiając zebranym dążenia Bloku. Przemówienie to wywarło silne, entuzjastyczne wrażenie na zebranych, którzy nagrodzili prelegenta burzą oklasków.

Drugi przemawiał p. Końca, delegat Związku NPR-lewicy, charakteryzując działalność Związku Zjednoczenia Zawodowego.

Wszyscy zgłosili rezolucję popierania Bezp. Bloku.

— — —

Robotnicy folwarczni w powiecie Brzezińskim na zebraniach urządzonych w tych dniach przez NPR-lewicę po całym okręgu zgłosili jednomyślnie swoje przyłączenie do Bezp. Bloku.

KRONIKA

Wtorek 21 luty	Dziś: Maksymiljana B. Jutro †Popielec Wschód słońca: g. 7.29 Zachód: g. 4 10.

Tomaszowska.

Sytuacja na froncie bezrobocia w Tomaszowie.

Według ostatnich obliczeń Ekspozytury Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy przypuszczalna liczba bezrobotnych na terenie Ekspozytury wynosiła 1530 osób, z czego na przemysł metalowy przypada 45 bezrobotnych, włókienniczy—280, budowlany—180, na pozostałych wykwalifikowanych przypada 120, na niewykwalifikowanych—810, pracowników umysłowych 95.

W ciągu tygodnia sprawozdawczego tomaszowskie firmy przyjęły do pracy 122 robotników, zwolniły zaś 67.

Remanent uprawnionych do zasiłku wynosił 593 bezrobotnych, z czego 321 korzystało z zasiłków ustawowych z Funduszu Bezrobocia i 272 z zapomóg doraźnych państwowych.

W ciągu tygodnia sprawozdawczego skierowano 1 kandydata na własne wolne miejsce,

Remanent bezrobotnych (zarejestr.) w ewidencji Ekspozytury w końcu tygodnia wynosił 1462, w tem 1006 mężczyzn i 456 kobiet.

Amatorzy żarówek elektr.

W domu przy ul. Prez. Wojciechowskiego Nr. 47 ku wygodzie lokatorów gospodarz zaprowadził miast naftowego lub »świecowego« oświetlenia, oświetlenie elektryczne, na korytarzach i klatce schodowej.

Lecz znaleźli się jacyś amatorzy żarówek elektrycznych, którzy porą nocną żarówki te w ilości 12 od dłuższego czasu systematycznie wykręcali. Nie pomogło ich odrutowanie, które bywało często przecinane Próżno na złodziei czatował przez dłuższy czas dozorca domowy a nawet i sam właściciel.

Podobnież i dnia onegdajszego p. Adolf Barth stwierdził brak 12 żarówek elektrycznych służących do oświetlania korytarzy i klatki schodowej.

Zameldował o powyższem policji obliczając swą stratę na 80 zł.

Poszukiwania za amatorami żarówek w toku.

Obrady Demokratycznego Komitetu Wyborczego Kobiet w Tomaszowie,

W lokalu Bezpartyjnego Bloku odbyło się Walne Zebranie Demokratycznego Komitetu Wyborczego Kobiet. Przewodniczyła p. M. Kosmanowa. Zast. przewodniczącej wybrano p. M. Lesserową, sekretarką p. S. Niedzielską.

P. Anna Jaworkówna wygłosiła referat p.t. „Stosunek kobiet do wyborów".

Prelegentka zobrazowała najważniejsze postulaty Demokrat. Komitetu Kobiet, który ma charakter bezpartyjny i apolityczny, a nakreśliwszy w sposób przejrzysty prace obecnego Rządu w dziedzinie odbudowy państwa, wyraziła przekonanie, że tylko rząd silny, jakim jest rząd Marszałka Piłsudskiego daje gwarancję pomyślnego rozwiązania najważniejszych postulatów kobiecych w dziedzinie urzeczywistnienia ustaw o ochronie macierzyństwa, opiek nad dziećmi, starcami i inwalidami, walki z alkoholizmem, nierządem, gruźlicą i chorobami, zwyradniającemi rasę.

Tylko rząd silny — Rząd Marszałka Piłsudskiego może dać rękojmię przestrzegania ustaw o ochronie pracy, zmniejszyć może drożyznę, znieść bezrobocie, głód mieszkaniowy, wyzysk pracy kobiet i tysiące innych krzywd, które w pierwszej linji krzywdzą przedewszystkiem kobietę.

Życiowe i rzeczowe ujęcie tematu przez prelegentkę miało ten skutek, że wiele z pośród zebranych zebranych dobrowolnie zgłosiło się do sekcji propagandy ideologji Demokratycznego Komitetu Kobiet wśród szerszych rzesz kobiecych.

Następnie dokooptowano kilka osób do prezydjum, które przedstawia się następująco: p. Anna Jaworkówna — przewodnicząca, p.p. Kowalska, Paradecka, M. Szulczewska, M. Snopkowa, S. Niedzielska i J. Kwiatkowska — członkinie.

Piotrkowska.

ODCZYT P. ST. J. PAPROCKIEGO „ZAGADNIENIA POLSKI NIEPODLEGŁEJ".

W dniu wczorajszym w sali im. Kilińskiego wygłosił odczyt p. St. J. Paprocki, drugi kandydat Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Sala była przepełniona po brzegi publicznością, składającą się z najrozmaitszych warstw społecznych. Prelekcji wysłuchano w skupieniu, nagradzając mówcę na zakończenie rzęsistemi oklaskami.

Odczyt p. Paprockiego pełen silnych i nie dających się zbić argumentów, wywarł znakomite wrażenie zarówno na zwolennikach Bezp. Bloku Wsp. z Rządem, jako też i na jego nielicznych przeciwnikach.

Odczyt składał się z dwóch części: z których jedna dotyczyła polityki, jaką winno prowadzić Państwo Polskie w stosunku do Zagranicy, druga zaś określała metody polityki wewnętrznej.

Obszerniejsze sprawozdanie pomieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Drugi prelegent, dr. Tad. Jankowski z powodu choroby nie mógł przybyć do Piotrkowa.

„ODCZYT DLA KOBIET w PIOTRKOWIE"

W ubiegłą niedzielę w sali Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności został wygłoszony odczyt dla kobiet, zapowiedziany przez Demokratyczny Komitet Wyborczy Kobiet Polskich. Z powodu nieprzybycia do Piotrkowa prelegentek z Warszawy, miejsce ich zajęła przewodnicząca Okręgowego Demokr. Komitetu Wyb. w Piotrkowie, p. Stefanja Oppeln-Bronikawska, która w jędrnych słowach skreśliła obraz całej niedoli, w jakiej żyje dotychczas kobieta w Polsce. Prelegentka zaznajomiła słuchaczki z programem nowej organizacji kobiecej, która ma przetrwać czas wyborów, poczem w krótkim zarysie przedstawiła historję Polski podczas ostatnich kilku lat.

Na zakończenie słuchaczki wzniosły gremjalnie okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego i zgłosiły licznie swój akces do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, wychodząc z założenia, że jedynie ten Rząd daje gwarancję spełnienia postulatów organizacji kobiecej.

URZĘDNICY MONOPOLOWI ZA BLOKIEM WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM.

Pracownicy Urzędu Akcyz i Monopolów Państwowych w Piotrkowie, oraz Kontroli Skarbowej powiatu Piotrkowskiego i Radomskowskiego na zebraniu swem, odbytem w dniu 16 lutego rb. w Piotrkowie pod przewodnictwem swego Przełożonego Naczelnika Urzędu Akcyz p. Arkadjusza Bujnickiego jednomyślnie uchwalili bezwzględne poparcie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Józefa Piłsudskiego, przyczem przyłączają się do utworzonego Komitetu Wyborczego Skarbowców.

NIEOCZEKIWANY REZULTAT WIECU CHADECJI.

W ubiegłą niedzielę 19 b. m. w sali Katolickiego T-wa Dobroczynności odbył się wiec przedwyborczy Stronnictwa P.S.L. „Piast" i Chadecji.

Przewodniczył p. Edmund Potyrałło, zwolennik „Jedynki". Głos zabierali p.p. Błaszczyński i Pawlak z ramienia Chadecji, oraz p.p. Koowalski i Szczepkowski z ramienia „Jedynki".

Cały wiec odbył się pod hasłem współpracy z Rządem. Na salę przybyli lewi-pepesowcy i starali się wiec rozbić, jednak energiczna postawa zebranych i okrzyki: „wyrzucić ich" — szybko uspokoiły przybyszów.

Wiec został zakończony potężnym okrzykiem z piersi wszystkich bez wyjątku obecnych: „Niech żyje Marszałek Piłsudski!".

UNIEWAŻNIONE LISTY.

W okręgu Piotrków — Brzeziny zostały unieważnione trzy listy: PPS.-lewicy i „Sprawiedliwości" i jedności robotniczo-chłopskiej.

POŚWIĘCENIE LOKALU.

Piękną uroczystość obchodzili w ubiegłą niedzielę urzędnicy Urzędu Akcyz i Monopolów i Kontroli Skarbowej w Piotrkowie: oto na intencję ich pomyślnej pracy odbyła się Msza Święta w kościele parafji Św. Jakóba, o 10 rano podczas której Ks. Prałat Stanisław Szabelski wygłosił piękne okolicznościowe kazanie, orkiestra symfoniczna „Lutni" odegrała pienia religijne, p. dyr. Mrówczyński grał solo na skrzypcach, a następnie o godzinie 12 w południe dokonał również ks. prałat Szabelski — poświęcenia nowego lokalu przy ul. Sienkiewicza 9, w gmachu poczty i telegrafu. Pośród gości widzieliśmy p. p. Jana Hyżyckiego, Naczelnika 4-go Wydziału, Henryka Słowińskiego, Nacz. I Wydz. Izby Skarbowej w Łodzi, Ostruszka Prezesa Wydziału Karno-Skarbowego, Sądu Okręgowego w Piotrkowie, Prokuratora Ziemskiego przy Sądzie Okr. w Piotrkowie, Starostę Kaczyńskiego, Pułkownika Kowzana, Naczelnika Urzędu Pocztowo Telegraficznego Piotrowicza, Inspektora Urzędu Skarbowego Podmunickiego i Kom. Pol. Państw. Mańkowskiego.

Wspomnieć należy, że pierwsze zabiegi koło przeniesienia Urzędu Monopolowego z ul. Piłsudskiego za tunelem do jednego z lokalów rządowych w centrum miasta poczynił p. Stefan Kossjor, poprzedni Naczelnik Urzędu obecny Naczelnik p. Arkadjusz Bujnicki rozpoczęte dzieło kontynuował i pomyślnie zakończył, w czem byli mu pomocni p.p. Naczelnicy Hyżycki i Słowiński.

„ŚLEDŹ" — w TOW. GIMN. „SOKÓŁ

W dniu dzisiejszym w lokalu własnym Tow. Gimn. „Sokół" (pl. Kościuszki 6) odbędzie się tradycyjnym zwyczajem „Śledź" — Doskonała orkiestra i bufet pod własnym zarządem zapewniają zabawie powodzenie

Ze sceny.

„Krakowskie Zuchy".

W niedzielę dn. 12 lutego b. r. w sali im. Kilińskiego grono amatorów nowozałożonego T-wa Śpiewaczego «Echo» odegrało wodewil w 4 aktach p. t. «Krakowskie czyli Krowoderskie Zuchy». Wodewil ów to rzecz dobra, wesoła, a nie pikantna jednak tak wesoła, że stale trzyma widza w wybuchach śmiechu. Tutaj muszę podkreślić reżyserję p. Zielińskiego, który rzeczywiście wykazał swoje reżyserskie zdolności, gdyż gra amatorów była bardzo swobodna, a wodewil jest trudny aby mógł zespół amatorski brać się do niego. Autor «Krakowskich Zuchów» pisząc utwór nie liczył się z tym, że grany będzie przez amatorów, a tylko przez zawodowych aktorów którym scena to chleb powszedni, jednak p. Zieliński biorąc się do sztuki musiał wiedzieć, że dokona i zrobi tak, żeby niczem się nie wyróżniała gra amatorska od aktorskiej i tak widzieliśmy w niedzielę. Na pierwszym planie czarował widza sam reżyser p. Zieliński w roli Felka Grzymsika, który w pierwszym akcie jako kapral przesiąknięty subordynacją wojskową był sztywny, energiczny lecz swobodny w następnych aktach jako cywil murarz grał główną rolę i porwał widza swą grą, dalej z Pań bardzo dobrze grały p. Jakóbikówna M. w roli radczyni Kłaczkowej, p. Frącówna w roli sędziny Pytlikiewiczowej, p. Piasecka Lucyna w roli Zosi nauczycielki, siostry Gorymsików a później dziedziczki młodej. Z panów amatorów bardzo dobrze grali p. Piasecki Władysław w roli radcy Kłaczka, Kacperczyk, Piasecki Marjan, Kwiatkowski w rolach murarzy braci Gorymsików, którym należy się pochwała. Reszta ról wykonana była dobrze.

Przez cały czas sztuki zrywały się wybuchy śmiechu i burze oklasków, co było dowodem dobrej gry i wykonania. A już publiczność nie szczędziła oklasków p. Zielińskiemu któremu się słusznie należały, i teraz razem i obecnymi na «Krakowskich Zuchach» pozwolę sobie krzyknąć Brawo! Bis!!

I jeżeli koło amatorskie «Echo» grać będzie częściej to przekona publiczność piotrkowską tak opieszałą na amatorskie przedstawienia że tylko przedstawienia «Echa» cieszyć się będą powodzeniem. *Widz.*

Z prasy.

„Kobieta Współczesna".

Tygodnik „Kobieta Współczesna" drukuje w numerze 8-ym ciekawy artykuł pióra Dr. Czapskiej „O zakładzie dla dzieci kalek w Paryżu". Toczące się żywo na łamach pisma dyskusja na teemat „Rodzina współczesna" przynosi tym razem głos Dr. A. Minkowskiej, która broni sprawy nierozerwalności małżeństw.

W dziale literackim obok pięknych wierszy Janiny Brzostowskiej czytamy powieść „Dolarue-Mardrus" Taka sobie dziewczynka' i ładny obrazek z podróży — W. Melcer - Rutkowskiej. Dr. Z. Niemojewska-Gruszczyńska, drukuje piękne studjum „Sen w życiu ludzkości", J. Korzeniowska pisze ciekawy artykuł „O Ładzie", młodej ale bardzo żywotnej grupie artystów dekoratorów.

W dodatku „Mój Dom" rozpoczęto kurs wypieku ciast, tortów i cukrów, prowadzony przez szkołę Chyliczkowską. Kurs ten zainteresuje zapewne czyteelniczki tego żywotnego i pożytecznego pisma.

Ze świata.

Z procesu młodzieży uczniowskiej w Berlinie.

W dniu, w którym ogłoszono decyzję o uwolnieniu Kranza z aresztu prewencyjnego, oskarżony udał się z rodzicami do kawiarni na placu Poczdamskim. Publiczność zebrana w kawiarni urządziła Kranzowi żywą demonstrację. Prokurator uczynił z tego powodu zarzut oskarżonemu. Obrońca zaopanował przeciwko temu mieszaniu się prokuratora do prywatnych spraw oskarżonego i dodał, że Kranz z rodzicami wkrótce potem opuścił kawiarnię.

Telegram doniósł już o przewiezieniu Kranza, na skutek złego stanu jego zdrowia, do szpitala. Na pogorszenie się stanu wyczerpanego ośmioklasisty wpłynął także zatarg, jaki powstał pomiędzy jego obrońcą a sądem. Lekarze wątpili, czy chory Kranz będzie mógł bez poważnego uszczerbku dla swego zdrowia wziąć udział w sobotniem posiedzeniu sądu. Otóż procedura karna dozwalała najwyżej na trzydniową przerwę w procesie. I jeśli w tym terminie nie odbędzie się choćby bardzo krótka rozprawa z udziałem podsądnego, proces musi być rozpoczęty na nowo. Dlatego rozważano że jest możliwość odbycia posiedzenia sądu w szpitalu. Lekarze sprzeciwiają się temu ze względu na wyczerpanie Kranza. Liczą się też z możliwością zupełnego umorzenia sprawy, gdyż podjęciu jej na nowo po paru miesiącach sprzeciwia się opinja publiczna całego kraju to jest zarówno sfery prawicowe, jak lewicowe. Tymczasem rozpoczęły się dookoła głównych bohaterów procesu, Pawła Kranza i Hildy Scheller prawdziwe wyścigi przedsiębiorców filmowych, Trzy towarzystwa filmowe ubiegają się o możliwość przeniesienia tragedji uczniowskiej na płótno. Właściciel pewnego kabaretu w Hamburgu przyleciał na aeuroplanie, by zawrzeć kontrakt z Kranzem i Hildą co do występów w specjalnie napisanym sketchu.

Znalazła się nawet autorka, która już napisała dramat, osnuty na tle tragedji steglickiej. Dramat ten zostanie wkrótce wystawiony w jednym z teatrów berlińskich.

Jednakże organizacja niemieckiego przemysłu filmowego zaprotestowała przeciwko sfilmowaniu tej tragedji, związek zaś właścicieli kin zobowązał się nie wystawiać w Niemczech tego rodzaju obrazu.

W ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że posiedzenie sądu miało odbyć się w sobotę w szpitalu, że dalszy ciąg procesu nastąpi we wtorek i że adwokat Frey zgodził się dalej prowadzić obronę.

Dzienniki przypuszczają, że zrezygnowanie z obrony dr. Frey'a było posunięciem politycznem, Adwokat ten już raz postąpił w ten sposób w procesie niejakiego Gaertza, któremu groził wyrok śmierci. Na skutek przerwy, jaka powstała w procesie z powodu rezygnacji obrońcy, udało się uratować życie oskarżonemu, który tymczasem uznany został za obłąkanego i przewieziony do szpitala warjatów.

Kranzowi nie groził wprawdzie wyrok śmierci, ale jak oświadczył dr. Frey jednemu z korespondentów, nastrój w sądzie dla ośmioklasisty wcale nie był tak przychylny, jak na ulicy i obrona miała uzasadnioną obawę, że klijent jego zostanie skazany na paroletnie więzienie, co dla chłopca osiemnastoletniego równałoby się zupełnemu złamaniu karjery. W każdym razie adwokat poniósł ciężką ofiarę dla oskarżonego, bo wystawił się na niebezpieczeństwo, że sam zostanie skazany na zapłacenie kosztów tego, długiego procesu. Przewodniczący sądu już mu zagroził tą ewentualnością jeżeli proces z jego winy ulegnie przerwie. Choroba Kranza uwolniła adwokata od tej przykrej ewentualności.

Cały Piotrków i okolice mnie zwiedzają
i moim obuwiem się zachwycają.

Pracownia Obuwia
Wojciecha Nowakowskiego
Piotrków, ul. Piłsudskiego róg Toruńskiej.

Chcesz mieć bucik modny, trwały,
zamszowy, czarny, żółty, biały,
fokstrot czy też fason inny,
but z cholewą czy dziecinny,
najwyborniejsze sandałki.
Cud lakierki, bez przechwałki.
Towar tani do wyboru,
Bez krytyki, blagi i sporu
kupisz w firmie «Swój do swego»
u mistrza W. Nowakowkiego.

Firma egzystuje od roku 1902, nagrodzona medalem i dyplomem uznania.
Dla pracowników państwowych i komunalnym **udzielam kredytu** 262

MICHAŁ MĄDRY

Piotrków Tryb. ul, Sienkiewicza Nr. 1 (róg Piłsudskiego)

Chrześcijańska Pracownia Krawiecka

Wykonywuje wszelkie roboty dla panów wchodzące w zakres krawiectwa

Specjalność: Ubiory dla Przewielebnego Duchowieństwa

Wykończenie staranne, trwałe, ściśle na czas określony.

Ceny b. przystępne.

Skład Sukna i Kortów

A. KURC

PIOTRKÓW ═══ RYCERSKA 8.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Klijentelę, że skład mój zaopatrzony jest na nadchodzący sezon w duży wybór towarów na **UBIORY MĘSKIE i DAMSKIE**, z najprzedniejszych fabryk krajowych,

PO CENACH KONKURENCYJNYCH

P. P. Urzędnikom udzielam bardzo dogodnych warunków kupna.

Z poważaniem
A. KURC.

295

Kupuję kartofle jadalne i łąkowe siano— wagonowo.

Proszę o wysłanie cennika pod adresem

J. SISSLE, Berlin-Halensee

Joachim — Friedrich Str. 49.
telefon: Pfalzburg 5365.

191

OKAZJA TANIEGO KUPNA!

DOBRE MASZYNY BĘBENKOWE TYLKO Zł. 230.

Unikajcie wszelkich agentów i pośredników. Nie dajcie się wyzyskiwać.
Każdy kto ma zamiar KUPIĆ

Maszynę do szycia, Rower, Patefon, Wirówkę

najlepszych, pierwszorzędnych fabryk
niech się zwróci, TYLKO do egz. od r. 1896 firmy

L.FÖRSTER, Piotrków, Piłsudskiego 3 naprzeciw szpitala Św. Trójcy.

gdzie można nabyć takowe na długotermin. spłaty i dobrych warunkach
10-letnia gwarancja dobroci. 75 Bezpłatna nauka haftu.

Nowość! Na sezon karnawałowy Nowość!

Z dniem 20 grudnia 1927 r. został otworzony

SALON ZDJĘĆ WIECZOROWYCH

przy zakładzie fotograficznym **J. KOGANA**
w Piotrkowie Tryb., Narutowicza 18.

Uwaga: Artystycznie wykonane zdjęcia wieczorne, w zupełności dorównywują fotografjom dziennym.

Ceny konkurencyjne. Ceny konkurencyjne

ZGINEŁA książeczka wojskowa wydana przez PKU. Piotrków na nazwisko Nowakowskiego Józefa zam. w Piotrkowie, ul. Piłsudskiego 68. Takową unieważnia się. 293.

POSZUKUJĘ 1 lub 2 pokojowego mieszkania z osobnem wejściem z umeblowaniem lub bez — wśródmieściu. Wiadomość w administracji „Głosu Tryb." pod R.R. 272

Obwieszczenie

318-28.

Komornik przy Sądzie Okręgowym rewiru I pow. Piotrkowskiego, urzędujący w Piotrkowie, w myśl art. 1148 i 1149 P. C., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 15 czerwca 1928 r. o godz. 10 z rana w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Piotrkowie, na pokrycie należności spadku wakującego po Marji Michel, w kwocie 45.500 złotych, tytułem odsetek od sumy hipotecznej 100.000 rb. z % i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną fabryczno-rolnej nieruchomości „Józefów", należącej na prawie wieczysto-czynszowej dzierżawy do Spółki Akcyjnej pod firmą „Polsko-Belgijskie Towarzystwo Mechanicznej Fabrykacji Szkła Sp. Akc., położonej w gminie Golesze, powiatu Piotrkowskiego, w odległości 3 kilom. od miasta Tomaszowa Mazowieckiego, 5 kilom. od stacji kolejowej Tomaszów i 32 km. od powiatowego miasta Piotrkowa, składającej się z działka ziemi, o przestrzeni 57 morgów 180 pr. kw., na którym między innemi urządzona jest fabryka szkła oraz wzniesionych jest 36 budynków murowanych i drewnianych, krytych papą, fabrycznych z urządzeniem, pomienionem w protokule opisu, mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomość powyższą:

a) w wspólnem z osobami obcemi lub zastawnem posiadaniu nie znajduje się,

b) znajduje się w dzierżawie do **końca roku 1928 u Józefa Maciejewskiego** w części, dotyczącej **21 i pół** morgów ziemi ornej i 18 morgów łąki,

c) urządzoną ma księgę hipoteczną (R. N. 213a) pod nazwą „Osada Młynarska Józefów" w wydziale hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie,

i d) obciążona jest długami hipotecznymi i kaucjami, w kwocie 310.959 rb. i 1.084 zł. 15 gr. z procentami i kosztami oraz innemi ograniczeniami i ostrzeżeniami, w dziale III wykazu hipotecznego pomienionemi.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 75.000 zł. Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję, w kwocie 10 proc od sumy szacunkowej.

Akta, w sprawie niniejszej sprzedaży, znajdują się w kancelarji wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Piotrkowie.

Komornik Sądowy:
Ludwik Grabowski. 290

Obwieszczenie

Nr. 211-28.

Komornik przy Sądzie Okręgowym rew. I pow. Piotrkowskiego, w Piotrkowie zamieszkały, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza, iż w dniu 30 marca r. 1928 o godz. 10 z rana w Sulejowie, w miejscowości „Błonie", w miejscu przechowania przedmiotów, na tartaku Jankla Krajtmana, za dług Jakóbowi Fersztowi z Warszawy, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 3200 zł., należących do tegoż Krajtmana, a mianowicie: 35 metrów sześciennych desek brzozowych i sosnowych. 296

Komornik Sądowy
Ludwik Grabowski.

GOSPODYNI znająca się na kuchni z dobremi świadectwami poszukuje posady — może wyjechać. Wiadomość Tow. Dobroczynności ul. Piłsudskiego, Plewińska Franciszka. 300

POTRZEBNY chłopak do drukarni, Wiadomość do adm. „Głosu Trybunalskiego". 71

ZAKŁAD PORTRETOWY poszukuje energicznych pań i panów, celem zbierania fotografji na portrety za wysoką prowizją, Piotrków ,Sulejowska 30 „Kuc". 286.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju przy rodzinie. Wiadomość w Administracji „Głosu Tryb," pod K. I. 294



Choroby piersiowe są uleczalne!

Spytajcie się Swego Lekarza, a ten wam potwierdzi, że **Balsam Tiocolan-Age"** jest uznanym środkiem przeciwko chorobom płucnym, zalecany przez powagi lekarskie „BALSAM THIOCOLAN-AGE" leczy bronnit, gruźlice, kaszel koklusz, ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, obniża temperaturę ciała. Sprzedają apteki i skład główny:
Apteka A. GĄSECKIEGO, WARSZAWA, FRETA 16.



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„Szwajcarskie gorzkie zioła" (z marką kogut) usuwają choroby żoładka, kiszek, obstrukcje, kamienie żółciowei t. p. Idealny, naturalny, łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, i działający przeciwko nadmiernej otyłości. Pobudzają apetyt i wzmacniają organizm.— Pudełko zł. 1.50. Sprzedają apteki i składy apteczne, skład główny apteka A. Gąseckiego, Warszawa.

D-r. med. FAJMAN

przyjmuje od 12 — 2 i od 4½ — 8
ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro

Dr. K. KUJAWA

Choroby wewnętrzne i weneryczne.
Przyjmuje od g. 11 — 1 i od 3 — 6.
Piotrków Tryb. Polna Nr. 5 mieszkania 4.
(Za tunelem kolejowym)

PRZEPISUJĘ NA MASZYNIE

Piotrków Trybunalski,
ul. Legjonów 2. tel. 55.

TABELE DO OBLICZANIA składek, potrącanych pracownikom umysłowym na rzecz Zakładów Ubezpieczenia pracowników Umysłowych są do nabycia w Administracji „Głosu Trybunalskiego" w Piotrkowie, Legjonów 2 oraz „Głosu Tomaszowskiego" w Tomaszowie, pl. Kościuszki 15. m. 31.

Mieszkania

słonecznego 4 lub 5-pokojowego w śródmieściu poszukuję. Cena obojętna. Oferty dla „dyrektora", w adm. Gł. Tryb. 275

POSZUKUJĘ lokalu 3—5 pokojowego, parter, lub pierwsze piętro, jak również lokalu 2-u pokojowego bez kuchni. Wiadomość: Bank Ziemiański Ogrodowa 4 dla S. D. 292

KWIATY dla pań sztuczne i dekoracyjne, Piotrków, Polna 5 m. 4. 182

SPRZEDAM gospodarstwo 8-io morgowe z zabudowaniami. Cena przystępna. Wiadomość Pałubski Edward Byki gm. Szydłów. 252

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu. Wiadomość w Administracji „Głosu Tryb 278

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez PKP. na nazwisko Kępińskiej Weroniki zam w Piotrkowie ul. Krakowska 47. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot. 298

OKAZYJNIE do nabycia mebelki salonikowe, kryte szafirowym pluszem. Cena zł. 400. Wiadomość Piłsudskiego 52 m. 7 III p. front. 50

CHIROMANTKA „MARMONA". Piotrków Tryb. Kaliska 23. Przeszłość, teraźniejszość przyszłość. 11015

UDZIELAM lekcji gry na skrzypcach Celejowski, Piotrków. Krakowska 1. 235.

ZAGINĘŁA legitymacja wydana przez Ekspozyturę Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Tomaszowie, za Nr. 1902, na imię Ananiewskiego Aleksa, zam. przy ul. rolnej 22. Ogłoszeniem tem dokument unieważnia się. 299

Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI

Zakłady Graficzne p. f. „A. PAŃSKI" w Piotrkowie, ul. Legjonów 2 tel.55